

Idea śmierci zastępczej w *Alkestis* Eurypidesa

Książk Profesor Henryk Witczyk, Dostojny Jubilat, jest autorem monumentalnej monografii *Pascha Jezusa odpowiedzią Boga na grzech świata. Eschatologiczna Ofiara Ekspiacji i Nowego Przymierza* (Lublin: Wydawnictwo KUL 2003). Tytuł jest znaczący i bardzo wiele mówi, ujawniając główną myśl tej pionierskiej i jednej z czołowych rozpraw teologicznych pierwszej dekady Nowego Tysiąclecia. Autor przedstawia teologię ofiarniczej śmierci Pana Jezusa „dla wielu”, która stała się „rzeczywistą i ostateczną Drogą do Boga”. Prezentowany artykuł jest skromnym przyczynkiem omawiającym śmierć zastępczą na przykładzie tragedii Eurypidesa (486–406 przed Chr.).

Śmierć kobiet w tragedii greckiej okresu klasycznego

Postacie kobiece uwiecznione w greckiej literaturze klasycznej – na przykład Helena, Klitajmestra, Elektra, Medea czy Antygona – na trwałe wpisały się w tradycję i kulturę europejską. Nawiązania do mitów, w których one występują, ich cech charakteru czy postaw moralnych, przedstawionych m.in. przez Homera i tragiczków greckich, często pojawiają się w literaturze, malarstwie, muzyce oraz filmie.

Idea śmierci zastępczej w „Alkestis” Eurypidesa

Szczególnie przemawiającym wydarzeniem jest śmierć tych kobiet. W zachowanych tragediach greckich okresu klasycznego pojawia się aż czternaście bohaterek, które umierają. Ich przejście do Hadesu następuje w różnych okolicznościach. Są takie, które zostają zamordowane (Kasandra, Klitajmestra, Megara), popełniają samobójstwo (Jokasta, Eurydyka, Leda, Dejanira, Ewadne, Fedra, Antygona) lub zostają złożone w ofierze (Ifigenia, Poliksena, Makaria). W tym kontekście na szczególną uwagę zasługuje kobieta, która dobrowolnie idzie na śmierć w zastępstwie za swojego męża. Jest to Alkestis – tytułowa bohaterka tragedii Eurypidesa¹.

W zachowanych do naszych czasów tragediach antycznych motyw śmierci kobiet pojawia się najczęściej w twórczości Eurypidesa. U Ajschylosa taki wątek występuje tylko w *Orestei* (*Agamemnon – Ofiarnice – Boginie łaskawe*), gdzie jest mowa o złożeniu Ifigenii w ofierze oraz zabójstwie Kasandry i Klitajmestry. Częściej umierają bohaterki w tragediach Sofoklesa. Oprócz stworzonej przez niego genialnej kreacji Antygony, która powiesiła się w zamurowanej grocie (*Antygona*), kobiety umierają w jego następujących sztukach: *Elektra* (Klitajmestra, Ifigenia), *Trachinki* (Dejanira), *Antygona* (Eurydyka), *Król Edyp* (Jokasta). Natomiast w przypadku Eurypidesa jest to aż dwanaście tragedii (na osiemnaście zachowanych): *Trojanki* (Kasandra, Poliksena), *Elektra* (Klitajmestra, Ifigenia), *Orestes* (Klitajmestra), *Herakles oszalały* (Megara), *Blagalnice* (Ewadne), *Hipolit uwięziony* (Fedra), *Fenicjanki* (Jokasta, Antygona), *Helena* (Leda), *Heraklidzi* (Makaria), *Hekabe* (Poliksena), *Ifigenia w Aulidzie* (Ifigenia), *Alkestis* (Alkestis). W jego utworach pojawiają się wszystkie sposoby uśmiercenia kobiet: morderstwo, samobójstwo, złożenie w ofierze oraz śmierć zastępcza, stanowiąca studium prezentowanego arcykułu. Eurypides przedstawia także kobiety dokonujące zabójstwa (np. *Medea*).

Idea śmierci zastępczej

Śmierć stanowi kres życia w ziemskim (doczesnym) wymiarze. Przychodzi ona niezależnie od woli człowieka. Może on jednak zakończyć życie na skutek

¹ Omówienie tej tragedii wraz najnowszą bibliografią: E. VISVARDI, *Alcestis*, w: L.K. McCLURE (red.), *A Companion to Euripides*, Blackwell Companions to the Ancient World, Oxford 2017, s. 61–79. Zob. także R. GARNER, *Death and Victory in Euripides' Alcestis*, *Classical Antiquity* 7 (1988), s. 58–71; CH. SEGAL, *Euripides' Alcestis: Female Death and Male Tears*, *Classical Antiquity* 11 (1992), s. 142–158.

własnej decyzji. Dzieje się tak w przypadku samobójstwa lub poświęcenia się w ofierze. W pierwszym przypadku jest to akt woli odebrania sobie życia. Do takiej sytuacji może dojść m.in. po stwierdzeniu, że życie nie jest warte dalszego trudu. Samobójstwo jest wyrazem przegranej. Inaczej jest, gdy człowiek decyduje się na zakończenie swojego życia przez poświęcenie go dla kogoś, postanawia umrzeć za drugą osobę. Pierwsze wrażenie jest takie, że ten akt wymaga największego heroizmu. Jednak nie tylko. „Poświęcenie życia jest możliwe tylko wtedy, gdy dana osoba dostrzeże **pozytywną wartość swego istnienia**”². Można powiedzieć wprost – śmierć staje się ofiarą, gdy życie uznaje się za największą wartość. Takie stwierdzenie jest wypowiedziane przez tytułową bohaterkę w *Alkestis* Eurypidesa: ψυχῆς γὰρ οὐδὲν ἔστι τιμιώτερον – „nie ma nic cenniejszego od życia” (w. 301). Dochodzi więc tutaj do swoistego paradoksu – człowiek może nienawidzić śmierci, kochać i cenić swoje życie, ale mimo wszystko jest zdolny do poświęcenia go w imię wartości wyższej. Mógł żyć dłużej, ale decyduje się oddać swoje życie, aby to ktoś inny żył dalej. Decyzja wyrasta wówczas „z głębokiego szacunku i miłości dla wartości każdego ludzkiego istnienia”³.

Ofiara z życia musi być aktem dobrowolnym, a więc decyzja o niej – podjęta w sposób całkowicie wolny, bez żadnego zewnętrznego nacisku. Ma ona także wymiar indywidualny (nikt nie może zastąpić w poświęceniu swojego życia) i bezpośredni (decyzja zostaje zrealizowana możliwie jak najszybciej). Ponadto konieczna jest pełna świadomość podjęcia tego czynu (człowiek wie, co robi) oraz bezinteresowność (nie można spodziewać się za oddanie życia jakiegokolwiek nagrody). Jedynym celem śmierci zastępczej jest ocalenie życia drugiego człowieka.

Wszystkie te wymogi, nadające śmierci wymiaru ofiary zastępczej, spełniała Alkestis. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że „dobrowolne poświęcenie życia było ulubionym motywem”⁴ Eurypidesa.

² I. ZIEMIŃSKI, *Idea śmierci jako ofiary*, Theologica Wratislaviensia 3 (2008), s. 95. Ogólne opracowanie na temat śmierci zob. TENŻE, *Dlaczego śmierć: Filozofia i mity wobec śmierci*, w: J. HARTMAN, M. SZABAT (red.), *Problematyka umierania i śmierci w perspektywie medyczno-kulturowej*, Warszawa 2016, s. 19–31.

³ Por. I. ZIEMIŃSKI, *Idea śmierci jako ofiary*, s. 96.

⁴ A. LESKY, *Tragedia grecka*, tłum. M. WEINER, Kraków 2006, s. 341. Do sztuk Eurypidesa, w których pojawia się idea poświęcenia życia, należą m.in.: *Heraklidzi*, *Ifigenia w Aulidzie*, *Hekabe*. Bardzo często śmierć bohatera/bohaterki ma wówczas wymiar ofiarniczy. Por. K. BIELAWSKI, *Ofiara krwawa w Grecji starożytnej w świetle danych filologicznych. Tragedia attycka*, Warszawa 2017, s. 197. Złożenie w ofierze od śmierci zastępczej różni się tym, że w drugim przypadku osoba nie była zagrożona śmiercią. Swoje życie oddaje,

Alkestis – ofiara żony

Alkestis była jedną z córek Peliasa, według tradycji Homeryckiej najpiękniejszą z nich (Homer, *Iliada*: Hom. *Il.* 2,714–715) i bardzo wielu mężczyzn, w tym królów, starało się o jej rękę. Po spełnieniu trudnego warunku – zaprzęgnięciu lwa i dzika pospołu do rydwanu i przejechaniu po stadionie – przez Admetosa, króla Feraj w Tesalii, została jego żoną. Z woli Zeusa Admetos cieszył się ochroną i pomocą Apollina. Od pytyjskiego boga otrzymał obietnicę, że uniknie śmierci pod warunkiem, że ktoś z jego rodziny dobrowolnie i z miłości odda za niego życie. Gdy nadszedł dzień jego zejścia do Hadesu, król zwrócił się do swoich rodziców, a następnie przyjaciół, przekonany, że ktoś z nich zgodzi się poświęcić swoje życie dla niego. Ku swojemu zdziwieniu od wszystkich otrzymał odpowiedź odmowną. Wówczas Alkestis powodowana miłością poświęciła się za swego męża i zstąpiła do Hadesu. Ale Persefona, jako obrończyni kobiet oraz opiekunka matriarchalnego porządku w świecie, nie przyjęła ofiary z jej życia i kazała wracać na ziemię. W tym micie występują motywy:

- 1) wyboru – dobrowolnie i z miłością – śmierci zastępczej,
- 2) śmierci jako zejście do Hadesu i
- 3) powrotu do życia.

Taka jest pierwotna tradycja o tym micie⁵.

W dramacie greckim Alkestis pojawia się tylko u Eurypidesa w tragedii zatytułowanej jej imieniem. Chronologicznie jest to pierwsza sztuka wystawiona przez tego pisarza (438 r. przed Chr.). Eurypides – „nieprzyjmujący gotowych rozwiązań i utartych poglądów”⁶ – w charakterystyczny dla siebie sposób wprowadza innowację w zastaną tradycję o tym micie.

W prologu tej tragedii Apollo otwarcie mówi, że wybawił Admetosa od śmierci (θαυεῖν ἐρρυσάμην). Eurypides używa w wypowiedzi delfickiego boga

aby druga osoba mogła żyć dłużej. Ponadto, złożenie w ofierze nie do końca jest aktem dobrowolnym, ponieważ następuje na skutek żądania bóstwa.

⁵ Zob. Apollodoros: *Apollod. Bibl.* 1,9,15. Por. T. GANTZ, *Early Greek Myth. A Guide to Literary and Artistic Sources*, t. 1, Baltimore – London 1993, s. 195–196; K. DOWDEN, *Alkestis*, w: S. HORNBLLOWER, A. SPAWFORTH (red.), *Oxford Classical Dictionary*, Oxford 2003, s. 52; R. CALASSO, *Zaślubiny Kadmosa z Harmonią*, tłum. S. KASPRZYŚIAK, Warszawa 2010, s. 83–87; R. GRAVES, *Mity greckie*, tłum. H. KRZECZKOWSKI, Kraków 2012, s. 197–199.

⁶ EURYPIDES, *Tragedie*, t. I, przeł., wstępem i przypisami opatrzył J. ŁANOWSKI, Biblioteka Antyczna, Warszawa 2005, s. 72.

czasownika ῥύομαι – „ochraniać”, „ocalić”, „uratować”, „wybawić”. W greckiej literaturze wyraża on czynność zarówno bóstwa (Homer, *Iliada*: Hom. *Il.* 15,257; Ajschylos, *Boginie łaskawe*: Aesch. *Eum.* 232; 824; Herodot, *Dzieje*: Hdt. 1,86.2), jak i człowieka (Homer, *Iliada*: Hom. *Il.* 6,403; Sofokles, *Ajas*: Soph. *Aj.* 575; Herodot, *Dzieje*: Hdt. 3,138.1). Miejsca święte, budowle obronne lub środowisko naturalne również ochraniały ludzi i zwierzęta (Homer, *Iliada*: Hom. *Il.* 15,274; 18,276; Eurypides, *Helena*: Eur. *Hel.* 801, 1086). Apollo jest często wymieniany jako ten, który broni, ocala itp. ludzi (Homer, *Iliada*: Hom. *Il.* 15,256–257; Eurypides, *Ion*: Eur. *Ion* 1565)⁷. Taką rolę pełni on także w *Alkestis*. Pierwszym wybawieniem Admetosa, choć tego Eurypides nie wspomina, było uchronienie go przed śmiercią w noc poślubną. Pytyjski bóg, pozostając na służbie króla Feraj, w dalszym ciągu wyświadczał mu przysługi, z odłożeniem dnia zejścia do Hadesu włącznie. Jednak postawiony został warunek, że ktoś inny musi zgodzić się za niego umrzeć (ww. 13–14):

Ἄδμητον Ἄϊδην τὸν παραυτίκ’ ἐκφυγεῖν,
ἄλλον διαλλάξαντα τοῖς κάτω νεκρόν.

Admetos nagłej śmierci ujdzie,
jeżeli innego zmarłego da w zamian podziemiom⁸.

Poszukiwania zastępcy Admetosa okazały się bezskuteczne, ponieważ wszyscy mu odmówili: ojciec, matka i przyjaciele. W dalszej scenie (stasimon II) pojawia się ponownie czasownik ῥύομαι. Król Feraj zarzuca swoim rodzicom, że choć go zrodzili, to jednak teraz nie chcieli go uratować (ww. 466–470)⁹:

⁷ Czasownik ῥύομαι występuje także w Mateuszowej wersji Modlitwy Pańskiej: ῥύσαι ἡμᾶς ἀπὸ τοῦ πονηροῦ – „zbaw nas od złego” (Mt 6,13).

⁸ Podaję własne tłumaczenia tekstów greckich.

⁹ Czasownik ῥύομαι występuje jeszcze jeden raz w *Alkestis*, gdzie odnosi się do postępowania tytułowej bohaterki: κακῶν γὰρ μυρίων ἐρρῦετο – „wybawiła od tysiąca nieszczęść” (w. 470). To mówi Sługa o swej pani, nazywając ją matką. W przypadku kobiet oprócz *Alkestis* jeszcze jedynie *Ifigenia* jest podmiotem tego czasownika (Eurypides, *Ifigenia w Aulidzie*: Eur. *IA* 1383–1384):

ταῦτα πάντα καθανοῦσα ῥύσομαι, καί μου κλέος,
Ἑλλάδ’ ὡς ἡλευθέρωσα, μακάριον γενήσεται.
To wszystko ocalę, umierając, i da mi sławę,
gdy Grecję ocalę, szczęśliwa będę.

swoimi dziećmi, życzy im, aby światło słoneczne oglądały (χαίροντες, ὃ τέκνα, τόδε φᾶος ὀρῶτον, w. 272). Ojciec Admetosa, Feres, mówiąc że boskie światło jest miłe (φίλον τὸ φέγγος τοῦτο τοῦ θεοῦ, φίλον, w. 722), daje tym samym do zrozumienia, że życie jest miłe. Dlatego właśnie nie zgodził się umrzeć za swojego syna. Śmierć zatem to opuszczenie światłości (φωτὸς οἴχη, w. 472) i udanie się do Hadesu, gdzie jest ciemność (w. 46, 456n, 851n). Sama Alkestis w chwili śmierci „pragnie popatrzeć na światło słońca” (βλέψαι πρὸς ἀνὰς βούλεται τὰς ἡλίου, w. 206), jednak, umierając, stwierdza: σκότια δ’ ἐπ’ ὄσσοισι νύξ ἐφέρπει – „ciemna noc na oczy spływa” (w. 269). Najmocniej zestawienie światło – życie wybrzmiało w dyskusji pomiędzy Admetosem a jego ojcem. Owdowiały już mąż nazywa Alkestis swoim zbawicielem (σωτήρ), który zachował go przy życiu, i dlatego odtąd pozostanie jej synem (ww. 666b–668a):

εἰ δ’ ἄλλου τυχῶν
σωτήρως ἀνὰς εἰσορῶ, κείνου λέγω
καὶ παῖδάμ’ εἶναι.

Skoro inny zbawca pozwolił mi
oglądać światło, jego nazywam się synem.

Ofiarowanie życia Admetosowi przez jego żonę wytworzyło zatem nową relację pomiędzy nimi: już nie tylko żona – mąż, ale także ojciec – syn. Jednak o wiele ważniejszy jest tutaj termin ὁ σωτήρ – „zbawca”. Tym tytułem byli najczęściej obdarzani bogowie Zeus i Apollon (Ajschylos, *Siedmiu przeciw Tebom*: Aesch. *Sept.* 225, 520; *Błagalnice*: *Supp.* 26; *Agamemnon*: *Ag.* 512, 1387; *Boginie łaskawe*: *Eum.* 760; Sofokles, *Król Edyp*: *Soph. OT* 81, 150; Eurypides, *Oszalały Herakles*: *Eur. HF* 48). Nie było to jednak określenie jedynie bogów. Tak też jest bowiem nazwany: Orestes, który zabił swoją matkę, co miało być wybawieniem domu Atreusa od ciężkiej nad nim klątwy (Ajschylos, *Ofiarnice*: Aesch. *Cho.* 1073); Edyp jako wybawca Teb (Sofokles, *Król Edyp*: *Soph. OT* 48) i Aten (Sofokles, *Edyp w Kolonos*: *Soph. OC* 460, 463); Dioskurowie ratujący swoją siostrę Helenę (Eurypides, *Helena*: *Eur. Hel.* 1500, 1664). Powiązanie zbawcy ze światłem (= życiem) zostało wyrażone w okrzyku wdzięczności Elektry wobec Wychowawcy, który uratował i wychował Orestesa (Sofokles, *Elektra*: *Soph. El.* 1354–1356):

ὃ φίλτατον φῶς, ὃ μόνος σωτήρ δόμων
Ἀγαμέμνονος, πῶς ἦλθες; ἦ σὺ κείνος εἶ,
ὃς τόνδε κάμ’ ἔσωσας ἐκ πολλῶν πόνων;

Idea śmierci zastępczej w „Alkestis” Eurypidesa

O najukochańsze życie, o jedyny zbawco domu
Agamemnona! Jakżeś przyszedł? Czy ty jesteś tym,
który go dla mnie wybawił od licznych nieszczęść?

Jednak nie tylko sam czyn, ale również przyniesienie dobrej wiadomości pozwalało nadać tytuł „zbawcy” (Eurypides, *Heraklidzi*: Eur. *Heracl.* 640). Tragiczne sytuacje natomiast niosły ze sobą brak nadziei na pojawienie się wybawcy (Eurypides, *Medea*: Eur. *Med.* 360).

Przegląd tych tekstów pokazuje, że Alkestis jest jedyną kobietą, która została nazwana σωτήρ¹⁰. Admetos dostrzega w jej czynie nie tylko ocalenie życia, ale również swoje powtórne narodziny. Dlatego właśnie wobec ojca mówi z przekonaniem, że tego zbawcy będzie odtąd nazywał się synem. Analogiczna wypowiedź pojawia się w ustach cytowanej poprzednio Elektry – ojcem nazywa ona Wychowawcę-Zbawcę Orestesa (χαῖρ', ὃ πάτερ: πατέρα γὰρ εἰσορᾶν δοκῶ – „Witaj, ojcze! Wydaje mi się bowiem, że ojca ujrzałam”, w. 1361). Należy jeszcze wspomnieć przywołaną wcześniej wypowiedź Sługi, który opłakuje Alkestis, swoją panią, jako matkę ratującą przed tysiącem nieszczęść, łagodząc gniew męża (ww. 469–471).

Admetos potwierdza ofiarniczą i zbawczą śmierć Alkestis w słowach (ww. 433a–434):

ἄξια δέ μοι
τιμῆς, ἐπεὶ τέθνηκεν ἀντ' ἐμοῦ μόνη.

Godna jest mojej
czci, skoro umarła zamiast mnie ona jedna.

Rzeczownik ἡ τιμή oznacza „cześć”, „szacunek”. Jest on używany w kontekście religijnym na wyrażenie czci przynależnej bogom (Homer, *Iliada*: Hom. *Il.* 15,189; Hezjod, *Teogonia*: Hes. *Theo.* 885; Ajschylos, *Blagalnice*: Aesch. *Supp.* 628), jak także władcom ziemskim (Homer, *Iliada*: Hom. *Il.* 1,159; Ajschylos, *Agamemnon*: Aesch. *Ag.* 44; Herodot, *Dzieje*: Hdt. 8,167,2). Wśród

¹⁰ Ponadto, dwukrotnie ofiara Alkestis jest wyrażona przez czasownik σώζω („ocalić”, „ratować”, „zbawić”): σὺ δ' ἀντιδοῦσα τῆς ἐμῆς τὰ φίλτατα / ψυχῆς ἔσωσας – „ty zaś wydałaś to, co najdroższe, / moje życie ratując” (ww. 340–341a); ὃ τόνδε μὲν σώσασα – „ty go więc ocaliłaś” (w. 625a). To zgodnie mówią Admetos (pierwsza cytata) i Feres (druga cytata).

kobiet na cześć wyrażoną rzeczownikiem ἡ τιμή zasłużyła m.in. Antyгона, grzebiąc swojego brata (Sofokles, *Antyгона*: Soph. *Ant.* 696–699). Ponadto, o czci dla Alkestis świadczą słowa Admetosa: σὴν γὰρ φιλίαν σεβόμεσθα – „czcimy twoją miłość” (w. 279). Czasownik σεβομαι („czcić”, „szanować”, „odczuwać bojaźń”) jest związany z religijnością, oddawaniem czci bogom i sprawowaniem kultu (Archiloch: ArchIl. *frag.* 322; Ajschylos, *Boginie łaskawe*: Aesch. *Eum.* 22; Sofokles, *Antyгона*: Soph. *Ant.* 777). Dla króla Feraj przedmiotem czci staje się miłość jego żony, a więc w konsekwencji ona sama (zob. καὶ τῆς θανούσης ἄζια δέ μοι σέβειν – „a zmarła jest godna czci mojej” [w. 1060]; κείνην ὅπουπερ ἔστι τιμᾶσθαι χρεών – „ja, gdziekolwiek jest, mam obowiązek czcić”, w. 1092). Pośmiertna deifikacja Alkestis jest poświadczona także w słowach Chóru, który mówi o niej, że teraz jest równa bogom we czci (θεοῖσι δ’ ὁμοίως τιμᾶσθω), bóstwem szczęśliwym (νῦν δ’ ἔστι μάκαιρα δαίμων) i będzie nazywana panią (πότνια, ww. 996–1004). W Hadesie ma zająć miejsce obok Persefony (w. 746). Złożenie życia w ofierze nie tylko przenosi Alkestis do świata bogów, ale stawia ją na równi z nimi. To jest nagrodą za jej wielki czyn.

Kreacja Alkestis, jakiej dokonał Eurypides, pozwala zrozumieć dlaczego jej śmierć została przyjęta przez bogów jako ofiara zastępcza. Otóż, jest ona jedyną pozytywną, dobrą pod każdym względem postacią występującą w tej tragedii. Pozostałe osoby mają bowiem wady, które przez pisarza zostają podkreślone, a nawet wyolbrzymione. Admetos jest porywczy, a Feres – dumny. Obaj trzymają się kurczowo życia i nie są zdolni do żadnego poświęcenia. Wzajemnie zarzucają sobie tchórzostwo i swarliwie oskarżają się w taki sposób, że nie przystoi kłótnia tego typu pomiędzy synem a ojcem. Feres przykładowo mówi z ironią do Admetosa: „Żeń się z wieloma, niech ich więcej ginie” (w. 720), aż w końcu nazywa go wprost mordercą (w. 730). Ten natomiast zabrania swemu ojcu wzięcia udziału w pogrzebie Alkestis. Herakles, choć odegra na koniec sztuki bardzo ważną rolę, jest ukazany jako żarłok i pijak myślący tylko o rozkoszach cielesnych i namawiający do tego innych. Przez Sługę jest nazwany złodziejem i zbójcą (κλώπα καὶ ληστήν). Na tym tle Alkestis ukazuje się w szczególnie dobrym świetle.

W całej tragedii zostały podkreślone jej zalety jako kochającej żony, troskliwej matki i dobrej pani dla poddanych. Każdy, kto ją wspomina, mówi o niej jak najlepiej. Nikt nie może jej dorównać pod względem moralnym, dzięki czemu wybija się ponad wszystkich bohaterów dramatu¹¹. Eurypides nagromadził także bardzo wiele pozytywnych określeń na tę kobietę. Jest ona

¹¹ Por. A. KOTLIŃSKA-TOMA, *Kto się boi Alkestis, czyli Eurypidesa „kobieta” bez złudzeń*, *Terminus* 18 (2016) 3, s. 227–228.

Idea śmierci zastępczej w „Alkestis” Eurypidesa

nazwana ἀρίστη γυνή – „najlepsza żona” (w. 83, 151, 235), ἐσθλή γυνή – „szlachetna kobieta” (w. 200, 418, 615, 1083), φιλτάτη γυνή – „najukochańsza żona” (w. 231–232, 1133), ἀρίστη μήτηρ – „najlepsza matka” (w. 325), μόνη πιστή – „jedyna wierna” (w. 368), μόνη φίλη – „jedyna miła” (w. 460). Należy zwrócić uwagę, że używane przez poetę przymiotniki powszechnie uchodziły za męskie cnoty, np. ἄριστος czy ἐσθλός. To mężczyźni byli opisywani i wychwalani jako najlepsi, sławni i szlachetni, np. bohaterowie trojańscy: Achilles (Hom. *Il.* 1,412), Hektor (Eurypides, *Trojanki*: Eur. *Tro.* 395), Kalchas (Homer, *Iliada*: Hom. *Il.* 1,69), Odyszeusz (Sofokles, *Ajas*: Soph. *Aj.* 1381), Ajas (Sofokles, *Ajas*: Soph. *Aj.* 1380). Alkestis najczęściej jest określana jako ἀρίστη (9 razy: 83, 151–152, 235, 241, 324, 442, 742, 899¹²).

Alkestis nie tylko bardzo kocha swojego męża, ale również swoje dzieci. Jej pożegnanie z nimi jest niezwykle czułe i pełne rozpaczy rodzącej się z faktu, że zostaną one osierocone przez matkę. Myśli ona także o ich przyszłości. Bojąc się, że jej dzieci doznałyby krzywdy od przyszłej macochy lub przyrodniego rodzeństwa, zakazuje swojemu mężowi powtórnego małżeństwa. Każe mu nawet po jej śmierci być dla nich ojcem i matką (w. 377). Jest to niespotykana prośba w greckiej literaturze i obyczajowości¹³. Alkestis dowodzi Admetosowi, że ona już to samo uczyniła wobec niego (ww. 284–287):

παρόν μοι μὴ θανεῖν ὑπὲρ σέθεν,
ἀλλ’ ἄνδρα τε σχεῖν Θεσσαλῶν ὃν ἤθελον
καὶ δῶμα ναίειν ὄλβιον τυραννίδι.

Nie musiałam umierać za ciebie,
lecz mieć męża któregoś z Tessalczyków
i mieszkać w pałacu, cieszyć się władzą.

Umierając za Admetosa, Alkestis rezygnuje z możliwości kolejnego małżeństwa i pomyślnego życia. Tego samego domaga się od swojego męża dla dobra ich dzieci.

Eurypides, ukazując śmierć zastępczą, wprowadza zatem nowy aspekt do zastanej tradycji. Nie wystarczy, że będzie to osoba, która z miłości

¹² Oprócz wymienionych tekstów przymiotnik ἄριστος występuje jeszcze tylko w w. 559, gdzie Admetos określa Heraklesa najlepszym gospodarzem. Por. K. NADAREISHVILI, *Euripides’ Alkestis – the Norm or the Ideal?*, Phasis 7 (2004), s. 70–71.

¹³ Por. N.W. SLATER, *Euripides: Alkestis*, London – New York 2013, s. 38–40.

i dobrowolnie odda życie. Musi ona być także dobra pod względem moralnym. Wtedy jej śmierć będzie przyjęta jako ofiara¹⁴.

W komentarzach do tej tragedii Eurypidesa pojawia na ogół zgodne stwierdzenie, że Alkestis ofiarowała swoje życie bardziej z powinności niż z miłości. Nie można jednak arbitralnie stwierdzić, że ona nie kochała swojego męża, a takie interpretacje też się pojawiają¹⁵. W bardzo szczerym wyznaniu Admetosa miłość jego żony jest skontrastowana z postawą jego rodziców (ww. 338–341a):

στυγῶν μὲν ἢ μ' ἔτικτεν, ἐχθαίρων δ' ἐμὸν
πατέρα: λόγῳ γὰρ ἦσαν οὐκ ἔργῳ φίλοι.
σὺ δ' ἀντιδοῦσα τῆς ἐμῆς τὰ φίλτατα
ψυχῆς ἔσωσας.

Nienawidzę tej, co mnie zrodziła, wrogiem jestem mojego
ojca – słowem bowiem mnie kochali, nie czynem.
Ty zaś wydałaś to, co najdroższe,
moje życie ratując.

Stwierdzeniem „słowem bowiem mnie kochali, nie czynem” Admetos dowodzi, że deklaracje jego rodziców o miłości do niego były bez pokrycia. Zawiedli jego zdaniem, gdy trzeba było tego dowieść. Jest to głównym tematem w epejsodionie IV, gdzie dochodzi do agonu pomiędzy Admetosem a Feresem¹⁶. W przypadku Alkestis to stwierdzenie można odwrócić. Ona kocha swojego męża czynem, a nie słowem. Owszem, w jej ustach nie pojawia się wprost stwierdzenie o miłości do męża, ale potwierdza to ofiarą ze swego życia, a przecież „nie ma nic cenniejszego od życia” (w. 301). Alkestis oddaje więc to, co najcenniejsze. Nie ma większego dowodu miłości. Podobną postawę przyjmuje Antygona, gotowa ponieść śmierć za pogrzebanie brata. W agonie ze swoją siostrą, Ismeną, mówi do niej z wyrzutem: λόγοις δ' ἐγὼ φιλοῦσαν οὐ

¹⁴ Na temat ofiary Alkestis zob.: M.S. CYRINO, *The Art of Deal: Teaching Folk Tale Types and Motifs in Euripides' Alkestis*, w: R. MITCHELL-BOYASK (red.), *Approaches to Teaching the Dramas of Euripides*, New York 2002, s. 149–155.

¹⁵ Np. A. KOTLIŃSKA-TOMA, *Kto się boi Alkestis*, s. 231.

¹⁶ Analizę tej części *Alkestis* w relacji do Protagorejskiej koncepcji prawdy podaje J. CZERWIŃSKA, *Agony racji w Alkestis Eurypidesa*, *Collectanea Philologica* 1 (1995), s. 98–101.

Idea śmierci zastępczej w „Alkestis” Eurypidesa

στέργω φίλην – „ja nie kocham przyjaciółki, która kocha słowami” (Sofokles, *Antyгона*: Soph. Ant. 543)¹⁷.

Miłość, która kieruje Alkestis do złożenia swojego życia w ofierze, to *φιλία*. Jest to jedno z greckich pojęć na oznaczenie tej cnoty¹⁸. Rzeczownik *ἡ φιλία* oznacza miłość – relację opartą na życzliwości, szacunku i lojalności. Taka miłość powinna łączyć wszystkich członków rodziny, do której w świecie greckim należała także służba. Obejmowała ona także gości przyjmowanych w domu¹⁹. Eurypides pokazuje, że w domu Admetosa panuje *φιλία*. Jest ona w różny sposób ukierunkowana. Król Feraj kieruje miłość ku osobom, które gości: Apollonowi (bóg nazywa dom Admetosa: *φιλτάτη στέγη* – „najukochańszy dach”, w. 23) i Heraklesowi. Alkestis swoją *φιλία* obejmuje wszystkich, ale w największym stopniu małżonka, oddając za niego to, co najcenniejsze (*τὰ φίλτατα*, w. 340)²⁰. Admetos natomiast nazwie ją „najukochańszą żoną” (*φιλτάτη γυνή*) dopiero po jej śmierci (w. 1133). Zgodnie z ideą tragedii greckiej doświadczył on wielkiej straty, a przez to cierpienia, aby mógł dokonać wewnętrznego rozpoznania (*anagnoryzm*)²¹. W tym przypadku jest to miłość do żony.

O tym, jak bardzo Alkestis kochała swego męża, mówi Platon w *Uczcie* (Pl. *Symp.* 179b–d):

¹⁷ Było to powiedzenie przysłowiowe, np. *μή μοι ἀνὴρ εἶη γλῶσση φίλος ἀλλὰ καὶ ἔργω* – „nie jest moim przyjacielem człowiek kochający językiem, lecz słowem” (Teognis, *Elegie*: Thgn. 979). Warto w tym kontekście przywołać również stwierdzenie z 1 J 3,18: *Τεκνία, μὴ ἀγαπῶμεν λόγῳ μὴδὲ τῇ γλῶσση ἀλλὰ ἐν ἔργῳ καὶ ἀληθείᾳ* – „Dzieci, nie miłujmy słowem ni językiem, ale czynem i prawdą”. Także J 15,13: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich”.

¹⁸ Inne pojęcia to m.in.: (1) *ἡ ἀγάπη* – miłość w najdoskonalszym, wręcz boskim wymiarze (ten rzeczownik nie występuje w tragedii greckiej); (2) *ὁ ἔρω*s – miłość zawierająca aspekt pożądlivosti; (3) *ἡ στοργή* – miłość, przywiązanie.

¹⁹ Należy pamiętać, że gościnność (*ἡ ξενία*) była powszechnie stosowanym zwyczajem i uchodziła za podstawowe prawo moralne w świecie greckim. Por. R.J. GARCÍA MURIEL, *La Hospitalidad (ξενία) en Alkestis de Eurípides*, Tycho 2 (2014), s. 27–52. Owoce gościnności są widoczne w *Alkestis*: Admetos udziela gościny najpierw Apollinowi, dzięki czemu dzień jego śmierci zostaje odłożony, oraz Heraklesowi, który wyprowadza jego żonę z Hadesu.

²⁰ Por. S.I. SCHEIN, *ΦΙΛΙΑ* a in Euripides' *Alkestis*, *Mètis* 3 (1988) 1–2, s. 179–206; G.R. STANTON, *Philia and Xenia in Euripides' Alkestis*, *Hermes* 118 (1990), s. 42–54.

²¹ Por. K. CHIŻYŃSKA, J. CZERWIŃSKA, M. BUDZOWSKA, *Starożytny teatr i dramaty w świetle pism scholiastów. Leksykon*, Łódź 2020, s. 45–62.

Umrzeć za drugiego są skłonni jedynie ci, którzy kochają (οἱ ἐρῶντες), i to nie tylko mężczyźni, ale i kobiety. Wystarczające świadectwo o tej sprawie daje Hellenom Alkestis, córka Peliasa. Ona jedna chciała za swego męża umrzeć (ἐθελήσασα μόνη ὑπὲρ τοῦ αὐτῆς ἀνδρὸς ἀποθανεῖν), chociaż miał on miał ojca i matkę. Ta właśnie przewyższyła ich wielce miłością przez to, że kochała, pokazując że są oni obcymi wobec syna, a są mu bliscy tylko z nazwy. Dokonała takiego czynu, że za piękny uznali go nie tylko ludzie, ale i bogowie. A chociaż wielu licznych i pięknych dzieł dokonało, to z łatwością policzysz tych, którym bogowie dali taką nagrodę, że z Hadesu wypuścili ponownie duszę. Ją jednak wypuścili zachwyceni jej czynem. Tak więc i bogowie najbardziej czzą gorliwość i cnotę na polu miłości. Orfeusza, syna Ojagrosa, natomiast z niczym odesłani z Hadesu, pokazując marę żony, po którą poszedł. Nie oddali jej, ponieważ za miękkoducha uchodził, jak to kitarzysta, i nie odważył się dla miłości umrzeć jak Alkestis, lecz usiłował żywym wejść do Hadesu.

Platon podkreśla, że Alkestis ofiarowała swoje życie z miłości do Admetosa, przy czym jej φιλία przewyższyła ἔρωσ. Należy dodać, że w dalszej części tego dialogu Platon mówi, że Alkestis umarła za swojego męża, mając pewność, że osiągnie – podobnie jak Achilles i Kodros – „nieśmiertelną pamięć cnoty” (ἀθάνατον μνήμη ἀρετῆς) i „szlachetną sławę” (δόξα εὐκλεῆς, *Uczta*: Pl. *Symp.* 208d). Jedno drugiego nie wyklucza. Sława bowiem, jak i pamięć u potomnych uchodziły u starożytnych Greków za szczególny honor i ideał po śmierci. W przypadku kobiet drogą do ich zdobycia była miłość do męża i dzieci.

Decyzja Alkestis była podyktowana pragnieniem zachowania wierności greckiemu ideałowi dobrej żony. Należy bowiem podkreślić, że umiera ona za męża, a nie za króla czy dla dobra polis²². Oddała ona pierwszeństwo do życia swojemu mężowi i postawiła je nad swoje²³. W ten sposób zachowała ogólne prawo panujące w greckim świecie. Zyskała ponadto sławę dobrego imienia i cześć, która ustawia ją w świecie bogów. Admetos natomiast, choć pozostał przy życiu i zachował tron królewski, utracił jedno i drugie²⁴. Ma

²² Por. I. ZIEMIŃSKI, *Orfeusz i Alkestis: dwa sposoby usprawiedliwienia śmierci*, *Sztuka i Filozofia* 20 (2014), s. 39.

²³ Por. A. KOTLIŃSKA-TOMA, *Kto się boi Alkestis*, s. 236.

²⁴ Por. J. CZERWIŃSKA, *Eurypides i jego twórczość dramatyczna oraz mniejsi tragediopisarze*, w: H. PODBIELSKI (red.), *Literatura Grecji starożytnej*, t. I, Lublin 2005, s. 832.

Idea śmierci zastępczej w „Alkestis” Eurypidesa

on ponadto świadomość, że będzie nazywany tchórzem. Nic więc dziwnego, że król Feraj zaczął pragnąć śmierci po stracie żony. Dochodzi więc w tym momencie do swoistego paradoksu. Najpierw szukał osoby, która za niego pójdzie do Hadesu, przyjął ofiarę swojej małżonki, ale zachowanie życia nie daje mu już radości. Przy takim zwrocie sytuacji powstałoby uzasadnione pytanie, czy ofiara Alkestis poszła na marne. Ostatecznie więc należałoby zapytać o sens śmierci zastępczej.

Okazuje się, że podkreślenie słabości Admetosa i jego lęku przed śmiercią było zamierzone przez Eurypidesa. Pragnie on za wszelką cenę pozostać przy życiu, nawet kosztem kogoś tak bliskiego jak ojciec lub matka, czy ostatecznie żona. To pokazuje, że życie ma dla niego największą wartość. Podobnie uważa jego ojciec, Feres. Inaczej patrzy na życie i śmierć występujący w tragedii Herakles. On w pełni zdaje sobie sprawę, że „nikt z ludzi nie wie z pewnością, czy w dniu jutrzejszym pozostanie przy życiu” (ww. 783–784). Dlatego zdaniem herosa trzeba korzystać w pełni z każdego dnia. Gdyby Admetosowi nie zależało na życiu, to właśnie wówczas ofiara Alkestis traciłaby sens²⁵. Ofiarowałaby coś najcenniejszego za to, co nie stanowiłoby wielkiej wartości dla jej męża. Ona sama przecież ceni swoje życie, ale z miłości je oddaje dla Admetosa. W takim wymiarze jej śmierci nabiera wymiaru wyjątkowej ofiary. Największa ofiara (życie Alkestis) jest dobrowolnie poświęcona dla największej wartości (życie Admetosa). W tragedii greckiej nie ma drugiego takiego przykładu.

Eurypides ma świadomość, że śmierć jest kresem ludzkiego życia na ziemi. Tę prawdę wyraża ustami Heraklesa: βροτοῖς ἅπανσι καθθανεῖν ὀφείλεται – „postanowione jest wszystkim śmiertelnym umrzeć” (w. 782). Podobną myśl wyraża Admetos: οὐκ ἔστι τοῦς θανόντας ἐς φάος μολεῖν – „nie jest dane umarłym do światła (= życia) powracać” (w. 1076). Jednak w *Alkestis* dochodzi do niezwykłego zakończenia (eksodos, ww. 1006–1163), co zdaniem niektórych komentatorów nadaje sztuce baśniowego charakteru²⁶. Herakles, który znalazł się przypadkowo w pałacu Admetosa w dniu śmierci jego żony, dokonał niemożliwego czynu. Stoczył walkę z Thanatosem i wyprowadził Alkestis z Hadesu na ziemię. Odebrał więc bóstwu szczególnie mu „drogi dar” (μειζον γέρας, w. 55) oraz „świętą własność” (ἱερὸς γὰρ οὗτος, w. 75)²⁷. Następnie przyprowadził ją do pogrążonego w żalobie króla Feraj, tłumacząc że jest ona nagrodą za zwycięstwo w zawodach. Jednocześnie poprosił, aby Admetos przyjął ją do swo-

²⁵ Por. I. ZIEMIŃSKI, *Orfeusz i Alkestis*, s. 41.

²⁶ Por. A. LESKY, *Tragedia grecka*, s. 331.

²⁷ Por. K. BIELAWSKI, *Ofiara krwawa*, s. 197–199.

jego pałacu. Alkestis miała wtedy zasłoniętą twarz welonem, co uniemożliwiło mu rozpoznanie swojej małżonki. Władca Feraj wzbraniał się przed przyjęciem nieznaney kobiety do swojego domu, argumentując to nie tylko żałobą (która miała wymiar czasowy), lecz nade wszystko miłością do żony i postanowieniem zachowania przyrzeczonej wierności wobec niej²⁸. Jednak na skutek silnej i stanowczej namowy Heraklesa wyciągnął ku kobiecie rękę, aby ją wprowadzić do swojego pałacu. Wówczas dopiero syn Zeusowy ściągnął zasłonę z twarzy Alkestis, dzięki czemu Admetos rozpoznaje swoją małżonkę. Jest to dla niego θαῦμ' ἀνέλπιστον – „cud niespodziewany” (w. 1123). Pierwsze słowa, jakie kieruje on do odzyskanej żony, są następujące (ww. 1133–1134):

ὦ φίλτάτης γυναικὸς ὄμμα καὶ δέμας,
ἔχω σ' ἀέλπτως, οὐποτ' ὄψεσθαι δοκῶν.

O, najukochańsza żono, oczy, postać!
Mam ciebie niespodziewanie, sądząc że nigdy nie zobaczę.

Czynność wprowadzenia Alkestis do domu Admetosa, dotknięcie jej oraz welon na jej twarzy pozwalają całą tę scenę zinterpretować jako ponowne zaślubiny. Władca Feraj po raz drugi poślubia swoją małżonkę²⁹.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na ostatnie słowa Alkestis wypowiedziane przed śmiercią. Są one skierowane do Admetosa, a brzmią: χαίρε (w. 391). W tym pożegnaniu może kryć się zamierzona przez Eurypidesa wieloznaczność. Było to najbardziej rozpowszechnione pozdrowienie oraz wezwanie do radości zawierające życzenia zdrowia i pokoju, słowem wszelkiej pomyślności (podobnie jak hebrajskie šālôm czy łacińskie *salve*). Najczęściej tak mówiono na powitanie (Homer, *Odyseja*: Hom. *Od.* 1,123; Ajschylos, *Agamemnon*: Aesch. *Ag.* 538; Łk 1,28). Forma χαίρειν (bezokolicznik w funkcji

²⁸ Zob. np. θάνοιμ' ἐκείνην καίπερ οὐκ οὔσαν προδοῦς – „niech umrę, jeżeli ją zdradzę, chociaż już nie żyje” (w. 1096).

²⁹ Por. H.P. FOLEY, *Ritual Irony. Poetry and Sacrifice in Euripides*, Ithaca 1985, s. 87–88; B. SPIERAŁSKA, *Seks i przemoc. Małżeństwo w tragediach Eurypidesa*, *Colloquia Litteraria* 8/9(2010), s. 20–23. Autorki interpretują dotknięcie Alkestis przez Admetosa jako rytualny gest χαίρειν ἐπὶ καρπῶ (dosł. „dłoń na nadgarstku”). Tak było określane ujęcie narzeczonej przez mężczyznę i poprowadzenie jej do swojego domu w ceremonii zaślubin. Należy dodać, że autorki widzą w tym geście (jak i w małżeństwie w ogóle) akt przemocy wobec kobiety. Na przykład: „Oglądane z punktu widzenia Alkestis małżeństwo nie jest zatem niczym sielankowym” (B. SPIERAŁSKA, *Seks i przemoc*, s. 26).

Idea śmierci zastępczej w „Alkestis” Eurypidesa

ręczownika odślownego) była używana także w formule rozpoczynającej starożytne listy greckie (Ksenofont, *Cyropedia*: Xen. *Cyr.* 4,5,27; Jk 1,1). Jednak χαῖρε było używane również na pożegnanie. Tak żegna m.in.: nimfa Kalipso Odyseusza (Homer, *Odyseja*: Hom. *Od.* 5,205); Odyseusz królową Arete, małżonkę Alkinoosa (Homer, *Odyseja*: Hom. *Od.* 13,59); Menelaos Telemacha i Pejsistratosa (Homer, *Odyseja*: Hom. *Od.* 13,151); Filoktet jaskinię, w której żył w osamotnieniu (Sofokles, *Filoktet*: Soph. *Phil.* 1453); Medea dotychczasowe plany związane z zemstą (Eurypides, *Medea*: Eur. *Med.* 1044); Herakles Dionizosa (Arystofanes, *Żaby*: Ar. *Ran.* 164). W *Alkestis* w ten sposób heros żegna się z władcą Feraj i jego milczącą żoną (w. 1149). To słowo pojawia się także w ustach osób umierających, a więc podobnie jak w przypadku Alkestis. Tak mówi Ajas i Dejanira przed popełnieniem samobójstwa (Sofokles, *Ajas*: Soph. *Aj.* 863; *Trachinki*: Soph. *Trach.* 921) oraz Sokrates (Platon, *Fedon*: Pl. *Phaed.* 116d). W przypadku Ajasa i Dejaniry, a więc postaci z tragedii greckiej, słowa pożegnania nie są skierowane do osób, lecz do rzeczy (odpowiednio stron rodzinnych i łoża małżeńskiego). Pożegnanie, jakie przedstawia Eurypides, należy zatem do najczulszych. Wieloznaczność pozdrowienia χαῖρε kryje w sobie różne interpretacje. Może to być rzeczywiście pożegnanie, tożsamy z objęciem i pocałunkiem. W kontekście jednak całej tragedii nie jest wykluczone, że Eurypides w ten sposób zapowiada powrót do życia małżonki Admetosa. Pierwsza taka zapowiedź pojawia się w agonii pomiędzy Apollinem a Thanatosem, a więc już w prologu. Loksasz bowiem mówi, że przyjdzie pewien mąż, który przemocą odbierze Alkestis mocy śmierci (βίη γυναικα τήνδε σ' ἐξαίρησεται, ww. 65–69). Następnie Chór wyraża w sposób ogólny nadzieję na zmianę losu: θεοσεβῆ φῶτα κεδνὰ πράξειν – „bogobojny człowiek zazna radości” (w. 605). Postawę Admetosa w tym duchu określa na samym początku tragedii Apollon, mówiąc o swoim gospodarzu: ἀνὴρ ὄσιος – „pobożny człowiek” (w. 10). W takim ujęciu χαῖρε Alkestis można zinterpretować jako słowa powitania, których po pojawianiu się przed Admetosem nie będzie mogła wypowiedzieć (ww. 1143–1146).

Eurypides pokazuje, że Alkestis uczyniła ze swojej śmierci dar ofiarowany z miłości mężowi. To pozwoliło pokonać jej lęk przed śmiercią. Natomiast powrót do życia, dokonany dzięki zmaganiom Heraklesa (μάχην συνάψας δαιμόνων τῷ κυρίῳ – „stoczyłem walkę z bóstwem” [w. 1140]), jest triumfem miłości nad śmiercią. W ten sposób poeta ukazał nowy wzorzec człowieczeństwa, oparty na miłości i mądrości. Miłość uzdalnia do ofiary z własnego życia. Mądrość natomiast pozwala zrozumieć, że życie bez ukochanej osoby jest cierpieniem i nie ma żadnej wartości. Admetos nie miał tego rozeznania. Dla

niego najważniejszą wartością było życie samo w sobie. Dlatego więc przyjął on ofiarę swojej małżonki. Dopiero jej śmierć otworzyła mu oczy. Zrozumiał wtedy, jaką poniósł stratę. Chodzi tu nie tylko o brak bliskiej osoby i przeżywaną żalobę, ale o utratę sensu życia i wynikające z tego cierpienia³⁰. Można więc stwierdzić, że śmierć Alkestis jest dla niego nie tylko ocaleniem życia (co Eurypides ukazuje jako zbawienie), ale drogą do nabycia mądrości. Dlatego, zgodnie ze słowami Feresy, Alkestis staje się przykładem dla innych jak żyć (ww. 623–624):

πάσαις δ' ἔθηκεν εὐκλεέστερον βίον
γυναιξίν, ἔργον τλάσσα γενναῖον τόδε.

Ukazała chwalebniejsze życie wszystkim
kobietom, waząc się na czyn tak szlachetny.

* * *

Ὁ μὲν δίκαιος τοῖς πέλας πέφυκ' ἀνὴρ – „sprawiedliwy człowiek rodzi się dla bliskich”. Tak mówi Eurypides w *Heraklidach* (Eur. *Heracl.* 2). Wielu bohaterów jego tragedii żyje dla innych w takim sensie, że są gotowi do największego poświęcenia, z oddaniem życia włącznie. Bez wątpienia Alkestis wykazuje się największą sprawiedliwością. Złożyła w ofierze to, co miała najcenniejsze, aby wybawić swojego męża od śmierci. Eurypides w całej przestrzeni dramatycznej *Alkestis* pokazuje, że śmierć zastępcza wynika z miłości i mądrości, oraz to, że taka ofiara może być złożona tylko przez osobę moralnie dobrą. Można to określić jako dalekie przedpole dla teologii śmierci zastępczej w wymiarze dzieła zbawczego Jezusa Chrystusa. Ofiara Alkestis w oczywisty sposób nie zapewniła Admetosowi odpuszczenia grzechów czy życia wiecznego, a więc ostatecznie nie dała zbawienia. Jednak już na pięćset lat przed Chrystusem autorzy greccy pokazują w swoich utworach, co znaczy miłować czynem, a nie językiem, oraz że poświęcenie swojego życia za drugiego człowieka jest nie tylko możliwe, ale i chwalebne.

ks. Mariusz Szmajdziński

³⁰ Por. J. CZERWIŃSKA, *Agony racji*, s. 95–96.